

# MERKURIUSZ REGIONALNY

PISMO SPOŁECZNO-KULTURALNE, SZYBA - NOWA SÓL - WROCŁAW  
NR 36/ROK X MARZEC 2016 ISSN 1898-262X

Raz do roku Redakcja naszego czasopisma organizuje uroczyste spotkanie osób współpracujących z Merkurium Regionalnym. Tym razem spotkali my się w gościnnej Galerii Fotografii Artystycznej w Nowej Soli 23 stycznia 2016 r.

## Spotkanie Merkurium w Galerii

Galeria Fotografii prowadzona przez Andrzeja Kruszewskiego jest siedzibą działającego już kilka lat Towarzystwa Fotografii Eksperymentalnej. Jej właścicielem, który jest również członkiem Rady Naukowej Merkurium Regionalnego, gościnnie dziennikarzy i współpracowników naszej Redakcji. Po uroczystym powitaniu i otwarciu spotkania całość poprowadził Przewodniczący Rady Naukowej dr Mieczysław Wojecki. Spotkanie uświetnił recital pieśni w wykonaniu Danuty Kamińskiej i Urszuli Stajniak, którym na zabytkowej fisharmonii akompaniował Wojciech Jachimowicz (zdjęcie obok). Podczas spotkania zaprezentowano najnowszy numer naszego czasopisma. Oprócz dziennikarzy i sympatyków gościnnie mieliśmy również wybitnego polskiego rzeźbiarza Mirosława Pateckiego (twórcy m.in. wieżowiska Chrystusa Króla).

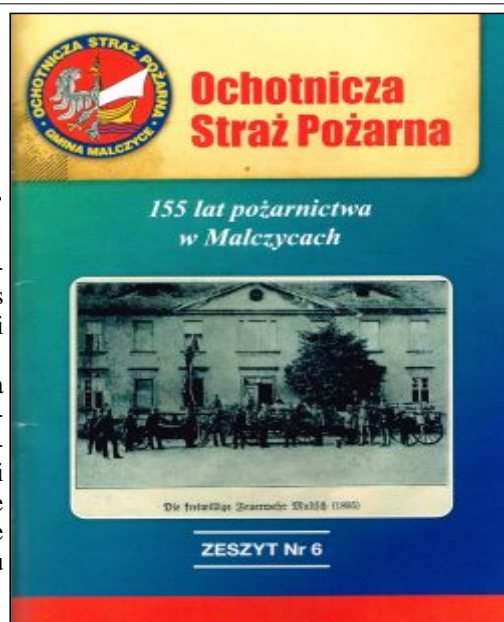
K. Waks



## Regionalni ci piszą o strażakach po arnych

W Malczycach wydano szósty Zeszyt opisujący rozległą działalność Ochotniczych Straż Pożarnych w gminie Malczyce. Autor Adam Wojciech Haładus zebrał bardzo bogaty materiał dokumentalny traktujący szczegółowo o historii pożarnictwa od roku 1860. Ochotnicze Straże Pożarne to nie tylko działalność operacyjna, ale, jak pokazuje ta bogata publikacja, również działalność społeczna i wiele inicjatyw kulturalnych. Szczególny nacisk autor położył na udokumentowanie działalności poszczególnych osób związanych z ruchem pożarniczym. Kolejny już szósty zeszyt jest bogato ilustrowany unikatowymi fotografiami z uroczystości i akcji strażackich. Można na nich zobaczyć wiele budynków, które już nie istnieją i zabytkowy sprzęt pożarniczy. Wspomnienie o wielu strażakach w tej publikacji jest jedynym źródłem pisania o ich życiu i aktywności w Ochotniczej Straży Pożarnej.

Red.





Dwa stowarzyszenia - Oddział Związku Literatów Polskich oraz Towarzystwo Miłośników Zielonej Góry "Winnica" zorganizowały po raz pierwszy wspólnie uroczystość wręczenia nagród literackich. Spotkanie odbyło się 20 listopada 2015 r. w sali witrażowej gościnnego Muzeum Ziemi Lubuskiej i zgromadziło pisarzy oraz sympatyków literatury lubuskiej.

## Nagrody Literackie 2015 roku

Towarzystwo "Winnica" ustanowiło Zielonogórskimi Nagrodami Literackimi "Winiarka", przyznawanymi za twórczość dotyczącą Zielonej Góry. Pierwszym laureatem został Robert Rudiak, autor niedawno wydanej książki pt. "Ruch literacki na rodzimym Nadodrzu w XX i XXI wieku". Kapituła wzięła również pod uwagę wcześniejsze jego prace, m.in. współdziałał w przygotowaniu publikacji z okazji 40-lecia Związku Literatów Polskich w Zielonej Górze oraz wydane tomiki poezji. Nagrodą dla laureata jest druk kolejnej książki.

Natomiast ZLP dla upamiętnienia Andrzeja K. Wąkiewicza - wybitnego krytyka i poety, drugi rok z rzędu organizuje Konkurs Literacki Jego imienia. Tegorocznymi finalistami, wyłonionymi przez Kapitułę, zostali: Halina Bohuta-Stępel, Władysław Klępa i Alfred Siatecki. Wysoko oceniono dorobek literacki wymienionych osób oraz aktywność w środowisku kulturalnym Zielonej Góry i regionu. Ostatecznie decyzją Kapituły nagrodę główną otrzymał Alfred Siatecki. W uzasadnieniu podkreślono, że za całokształt twórczości pisarskiej, ze szczególnym uwzględnieniem ostatnich lat oraz za popularyzowanie wiedzy o regionie.

Alfred Siatecki jest autorem dwudziestu dziewięciu książek, z tej liczby pięćnaście pozycji to beletrystyka, trzy książki reportaże, sześć zbiorów opowiadań historycznych zatytułowanych *Klucze do bram* i ponumerowanych od pierwszej do szóstej bramy oraz pięć informatorów o lubuskim rodowisku literackim, ostatnie dwa zostały zatytułowane *Miejsce zmagania* i *Na Winnicy*. Jego utwory tłumaczono na język białoruski, górnołużycki, rumuński i niemiecki. Szerzej o autorze pisaliśmy w poprzednim numerze "Merkurium Regionalnego".

Interesującym dorobkiem mogą pochwalić się autorzy nominowani: Halina Bohuta-Stępel wydała dotychczas sześć książek. Ponadto swoje wiersze, prozę, formy dramatyczne publikowała w czasopiśmie literackim i antologiach. Tłumaczyła z niemieckiego teksty zielonogórskiego twórcy kabaretowego Ottona Juliusza Bierbauma oraz pieśń Karla von Holteia zamieszczoną w esej "33 minuty w Zielonej Górze czyli Melpomena wstawiona". Aktualnie pracuje nad filmem. Pisze również teksty kabaretowe, piosenki i komponuje do nich muzykę, występuje od lat w Literackim Kabarecie Dojrzałych Dam.

Władysław Klępa jest autorem dwanaście książek poetyckich, trzy z nich ukazały się w minionych dwóch latach. Pisze ponadto limeriki i haiku. Tłumaczył z języka gruzińskiego i czeskiego. W jego poezji można znaleźć wiele filozoficznych uogólnień, refleksji o życiu, przemijaniu. Mówi o sobie



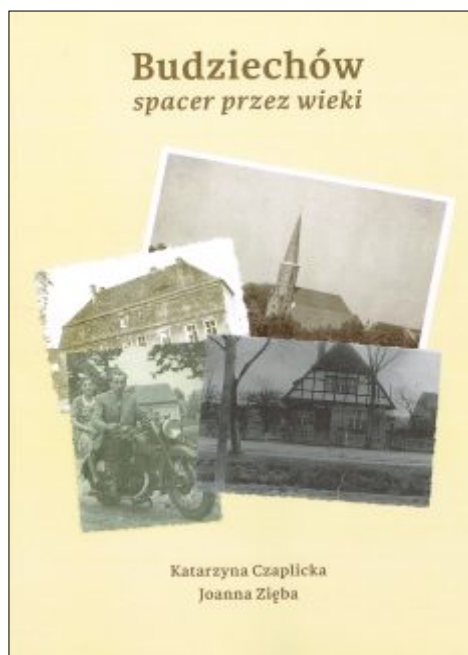
Laureaci i Kapituła konkursu (od lewej): Marek Wawrzkiwicz - prezes ZG ZLP, Alfred Siatecki, Halina Bohuta-Stępel, Anna Sobocka, Maria Wasik, (z tyłu) Robert Rudiak i Władysław Klępa, (foto: Alicja Błażowska)

"czasem czuję się artystą / stąd piszę i maluję". Dwa te talenty i czy umiejeśniesz, a to, że maluje widnia w jego poezji, w której króluje barwna przyroda, ptaki. Wiersze W. Klępy pełne są serdecznością, podobnym ciepłem emanują obrazy, przy czym eksperymentuje i w jednej, i drugiej dziedzinie. W ostatnich latach zachwyca swoimi pracami plastycznymi, które tworzy wykorzystując czerpaną papier.

Trudno wyobrazić sobie nasze miasto bez obecności w nim wymienionych wyżej osób. Swoim talentem i twórczymi działaniami wzbogacają kulturalnie Zieloną Górę, a nas tużycy przenoszą w krainę piękna i łagodności, pomagając ucyliwie patrzeć na świat, co teraz szczególnie może być potrzebne.

Uroczystość wręczenia nagród miała sympatyczny i bardzo serdeczny charakter, była prawdziwym wydarzeniem dla Lubuskiej Literatury. Organizatorzy zapowiadają kolejną galę za rok i chwalią im za to!

Maria Wasik  
Zielona Góra



Katarzyna Czaplicka i Joanna Zięba to autorki interesującej monografii opisującej dzieje wsi Budziechów położonej między Lubuskiem a Jasińcem. Ciekawa w formie i bogato ilustrowana książka opisuje miejscowość, o której pierwsze wzmianki w dokumentach pochodzą z 1348 roku. W publikacji, oprócz danych historycznych, zawarto również wspomnienia o wsi niemieckich i polskich mieszkańców. Red.

*Od Redakcji: Wielowiekowa, ogromna kultura rosyjska jest obecnie do mocno pomijana w mediach. Dorobek rodowisk twórczych tej cz ci wiata i tak wielkiego narodu jest w młodym pokoleniu mało znany. Jedn z form promowania i pokazywania kultury rosyjskiej jest działalno Rosyjskiego O rodka Nauki i Kultury w Warszawie. Nasza Redakcja nawi zała kontakt z t placówk , czego owocem jest artykuł informuj cy o działaniach w obszarze kultury i nauki na terenie nie tylko Warszawy ale i Polski.*

## RONiK w Warszawie

Rosyjski O rodek Nauki i Kultury w Warszawie (RONiK) to poło ony poza granicami kraju fragment Rosji, który odwiedza mog zarówno nasi rodacy, jak i przyjaciele z Polski. Głównym zadaniem o rodka jest wsparcie i popularyzacja rosyjskiej kultury w Polsce.

W ród wydarze organizowanych przez RONiK ka dy znajdzie co dla siebie. Zainteresowani rosyjsk kultur mog przyj na spotkania ze sławnymi pisarzami i malarzami, wysłucha wyst pów sławnych solistów oraz koncertów muzyki popularnej, obejrze wystawy malarstwa i fotografii, przyj na wyst py grup teatralnych lub po prostu posiedzie z ksi k w bibliotece.

Rosyjski O rodek Nauki i Kultury w Warszawie działa od listopada 1962 roku. Obecnie działaj nast puj ce kluby: klub "Spotkania z Rosj " (dla uczniów polskich gimnazjów i liceów), klub nauczycieli j zyka rosyjskiego, klub " wiat rosyjskiej bajki" (dla dzieci od 3 do 6 roku ycia), klub "Słowia skie tradycje i kultura" i towarzysz cy mu cykl wykładów "Wst p do prawosławia", klub podró y po Rosji, klub absolwentów rosyjskich i radzieckich uczelni wy szych, klub filmowy "Spotkanie", organizuj cy pokazy radzieckich i rosyjskich filmów z polskimi napisami (w rody).

O rodek aktywnie działa na ró nych płaszczyznach. W ramach działalno ci kulturalnej regularnie organizowane s festiwale, koncerty i wystawy. Wymieni mo na te m.in. wieczory artystyczne po wi cone twórczo ci Josifa Brodskiego, Alberta Lichanowa, Wiktora Pielewina, Lwa Annińskiego, Nikołaja Burlajewa i Walentyny Tałyżyny. Zorganizowano również wiele spotka autorskich - m.in. z Zacharem Prilepinem, Maksimem Amielinem, Siergiejem Łukjanienk , Aleksandr Marinin , Siergiejem Szargunowem, Siergiejem Czupryninem, Eduardem Koczerginem i Jewgienijem Wodołazkinem. Odbyły si tak e konferencje i spotkania, w których uczestniczyli m.in. Swiatosław Bełza, Aleksandr Archangielskij i Lola Zwonariowa. Na scenie sali koncertowej RONiK-u regularnie odbywaj si koncerty zespołów pochodz cych z ró nych cz ci Rosji. Grały u nas m.in. zespoły "Talicca", "Rossiczi", "Legenda", "Babkiny wnuki" i "Gołosa Alatona".

Go cie naszego o rodka od dawna bior udział w festiwalach pie ni rosyjskiej, w ród których wymieni nale y festiwale w Łodzi, Szczecinie i Siedlcach; Festiwal Romansu Polsko-Rosyjskiego im. Lidii Nowikowej w Lednicy i Festiwal Pie ni i Poezji Włodzimierza Wysockiego w Warszawie.

Du popularno ci cieszy si również salon muzyki klasycznej. Miło nicy klasyki mog tam wysłucha kompozycji Piotra Czajkowskiego, Fryderyka Szopena, Siergieja Rachmaninowa i Aleksandra Skriabina w wykonaniach zarówno zaczy naj cych karier , jak i ju sławnych rosyjskich muzyków.

Tradycj stały si ju wyst py go cinne rosyjskich teatrów. Na naszej scenie wyst powali m.in. arty ci Teatru Dramatycznego Obwodu Smole skiego im. A. Gribojedowa i Irkuckiego Teatru Muzycznego im. N. Zagurskiego. Co roku polscy widzowie mog obejrze inscenizacje rosyjskiej klasyki oraz utworów współczesnych autorów.

W salach wystawowych o rodka prezentowane s prace rosyjskich artystów, m.in. Nikołaja Cwietkowa, Ludmiły Jelisiejewy-Guszczyny, Andrieja Judina, Nikołaja Dulki, Gieorgija Safronowa, Tatiany Majewskiej i Nataszy Bakowicz.

Od kilku lat RONiK realizuje projekt "Przedstawiamy regiony Rosji". W jego ramach nasi go cie mog spotka si z artystami i badaczami z ró nych obszarów Rosji, którzy przybli aj im kultur i tradycj tych terenów. Du popularno ci cieszy si również wydarzenia upami tniaj ce wa ne rocznice.

Jednym z najwa niejszych zada o rodka, b d czego reprezentacj Rossotrudnicestwa, jest popularyzacja i wspieranie nauki j zyka rosyjskiego w Polsce. RONiK jest inicjatorem i organizatorem wielu projektów edukacyjnych, kulturalnych i zwi zanych z metodyk nauczania j zyka, które promuj j zyk i kultur Rosji. W kursach j zyka rosyjskiego prowadzonych w RONiK-u ka dego roku uczy si nawet 400 osób; zatrudnionych jest tu o mioro nauczycieli j zyka rosyjskiego.

Warto wspomnie te , e o rodek aktywnie współpracuje z młodzie , zwłaszcza poprzez projekty maj ce na celu wsparcie kontaktów młodych Polaków i Rosjan. Jest to szansa na poradzenie sobie z trudn histori ł cz c nasze pa stwa i rozwój wzajemnego zrozumienia. Obecnie RONiK realizuje nowe projekty dla młodzie y, m.in "Młodzie : rozwój wzajemnych kontaktów młodzie y i globalizacja", "Udział młodzie y we wzmacnianiu i rozwoju kontaktów miast partnerskich w XXI wieku" i "Nowe pokolenie".

Rosyjski O rodek Nauki i Kultury w Warszawie aktywnie działa na rzecz wsparcia rosyjskiej nauki i edukacji w Polsce. Organizuje wystawy, prezentacje, fora i seminaria maj ce na celu popularyzacj rosyjskiego kształcenia i nawi zanie trwałych relacji mi dzypa stwowych w dziedzinie edukacji i szkolnictwa wy szego. Wydarzenia te daj tak e młodym uczynom okazj do wymiany do wiadcze z kolegami zza granicy, przedyskutowania aktualnych projektów zwi zanych z nauk i innowacyjno ci oraz poszukiwania skutecznych sposobów rozwi zania istniej cych problemów.

W o rodku znajduje si biblioteka, w skład zbiorów której wchodzi 12 tysi cy ksi ek oraz kolekcja filmów aktorskich i animowanych oraz audiobooków. Co miesi c w naszej bibliotece profesor Alicja Wołodo-Butkiewicz prowadzi przegl d najnowszej literatury rosyjskiej.

RONiK opiera swoj działalno na współpracy z polskimi partnerami. Tego typu kooperacja od dawna przynosi pozytywne rezultaty. Naszymi najwa niejszymi polskimi partnerami s Stowarzyszenie Współpracy Polska-Wschód, z prezesem Józefem Bryllem na czele, oraz Stowarzyszenie Współpracy Polska-Rosja, którym zarz dza prezes Jerzy Smoliski. Głównym celem stowarzysze jest umocnienie przyja ni polsko-rosyjskiej i rozwój współpracy kulturalnej mi dzy naszymi pa stwami. Dzi ki naszej kooperacji udało si przeprowadzi wiele wspól nych, udanych projektów, m.in. konferencji naukowych, okr głych stołów, festiwali muzycznych i koncertów.

Praktyka pokazuje , e współpraca kulturalna przyczynia si do utrzymania zainteresowania sob nawzajem rosyjskiego i polskiego społecze stwa, co z kolei otwiera przed nami nowe mo liwo ci w zakresie współpracy mi dzypa stwowej. Z tego powodu Rosyjski O rodek Nauki i Kultury w Warszawie jest jednym z najwa niejszych przedstawicieli rosyjskiej kultury w Polsce.

Swietłana Polikarpowa  
Warszawa



Początki działalności Stowarzyszenia Sympatyków Malczyc i Okolic sięgają marca 2001 roku, kiedy to z inicjatywy ówczesnego z-cy wójta gminy Malczyce Kazimierza Szremskiego doszło do spotkania osób zainteresowanych historią Malczyc i okolic. Powołano grupę inicjatywną, której zadaniem było opracowanie statutu Stowarzyszenia i jego rejestracja w Krajowym Rejestrze Sądowym; 28.05.2003r wpisano Stowarzyszenie do KRS.

## Stowarzyszenie z Malczyc

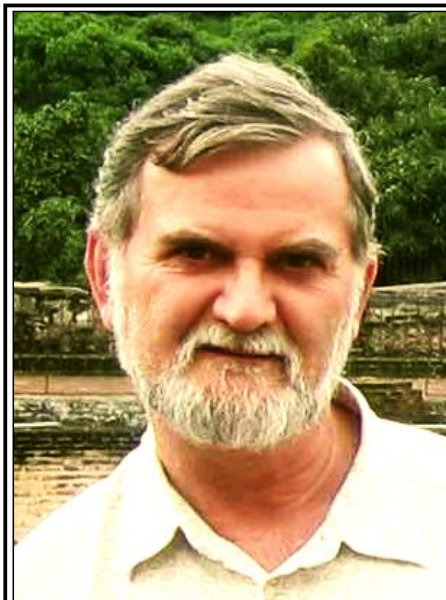
Cele Stowarzyszenia to między innymi pozyskiwanie, przetwarzanie i rozpowszechnianie oraz prezentacja informacji o przeszłości i dniu dzisiejszym Malczyc i okolic, inspirowanie i propagowanie ochrony zabytków, inspirowanie działań na rzecz systematycznej poprawy estetycznego wyglądu Malczyc i okolic, propagowanie i organizowanie lokalnej turystyki.



Izba Muzealna mieści się na terenie stoczni, w mieszkaniu po rodzinie Antoszewskich. Zgromadzono tam archiwum, liczne pamiątki pozostałe po tej rodzinie np. meble, obrazy, zegary, naczynia, a także zestawy map rzeki Odry, Malczyc i okolic

Pierwszym prezesem Stowarzyszenia został Ryszard Skuła, który pełnił tę funkcję do roku 2011, kiedy to został wybrany Wójtem Gminy Malczyce. Stowarzyszenie liczyło wówczas dwudziestu czterech członków i kandydatów.

Do najważniejszych dotychczasowych dokonań Stowarzyszenia zaliczyć należy organizację w latach 2002-2015 czterech tematycznych "Pikników Nad Odrą". Pierwszy zorganizowano w lipcu 2002 r. w piątą rocznicę powodzi, która nawiedziła Malczyce w 1997 r. Uroczyste odsłonięto wówczas kamień pamiątkowy, który dzisiaj jest jednym z symboli naszej miejscowości.



Z głębi smutkiem zawiadamiamy o odejściu

prof. zw.

**Krzysztof Radosław Mazurski**

★13.08.1946 – †30.03.2016

długoletniego wiceprezesa Dolnośląskiego Towarzystwa Regionalnego we Wrocławiu, geografę, podróżnika, autora prac naukowych z zakresu turystyki i krajoznawstwa, licznych przewodników turystycznych oraz redaktora czasopism, współpracownika Merkuriusza Regionalnego.

W kolejnym roku obchodziliśmy 800-lecie pierwszej wzmianki o naszej miejscowości (w Registerch Iłkich). W następnych latach (2004 r.) witaliśmy np. 160-lecie otwarcia linii kolejowej Legnica-Wrocław, gdzie odsłonięto i została pamiątkowa tablica informacyjna o tym wydarzeniu.

Jednym z najważniejszych dla nas wydarzeń było otwarcie w roku 2007 Izby Muzealnej poświęconej naszej miejscowości. Powstała ona na bazie mieszkania, pochodzącej z Torunia polskiej rodziny Antoszewskich, budowniczych stoczni (jednej z czterech przedwojennych stoczni w Malczycach). Budowa stoczni zakończona została w roku 1919 i do dziś budowane są tutaj barki. Izba cieszy się dużym powodzeniem wśród mieszkańców i turystów.

Do bardzo udanych zaliczamy również XII Piknik, którego tematem były Prezentacje 2013, na którym swoje prace pokazali

twórcy rękodzieła, hodowcy drobnego inwentarza, sportowcy oraz strażacy i zespoły muzyczne. Wydaliśmy dwa zeszyty, pięć publikacji tematycznych m.in.: "Tu Przyszła Polska", "Malczyce Wierszem Malowane", "Klechdy i bajki nadodrzańskie". Wydaliśmy ponad dwadzieścia widokówek, odsłonięliśmy ogółem osiem kamiennych tablic pamiątkowych z okazji ważnych wydarzeń historycznych oraz dwa tablice informacyjnych z historiami miejscowości gminy Malczyce.

Stowarzyszenie jest organizatorem wycieczek autokarowych oraz wycieczek i rajdów rowerowych. Ogółem odbyliśmy dwadzieścia jeden wycieczek po kraju i zagranicą. Byliśmy we wszystkich regionach kraju, ale i te w Pradze, Lwowie, Wilnie, Dreźnie, Bratysławie, Wiedniu i Berlinie.

Od pięciu lat cyklicznie organizujemy "Wieczory Kolęd" połączone ze spotkaniami integracyjnymi. Współpracujemy z placówkami o wiatowo-kulturalnymi naszej gminy oraz z okolicy (m.in. "Krajobrazy" w Legnicy). Jesteśmy członkiem założycielem Lokalnej Grupy Działania - Kraina Łągowców Odrzańskich. Ostatnio zostaliśmy przyjęci do Dolnośląskiego Towarzystwa Regionalnego we Wrocławiu, co jest m.in. zasługą kol. Adama Haładusa.

Aktualnie Stowarzyszenie liczy 63 członków i kandydatów oraz 11 członków Honorowych. W roku 2014 Stowarzyszenie Sympatyków Malczyc i Okolic, zarządził dzień Wójta Gminy Malczyce, zostało wyróżnione Medalem Malczyc i Gminy Malczyce.

Kazimierz Szremski  
Malczyce

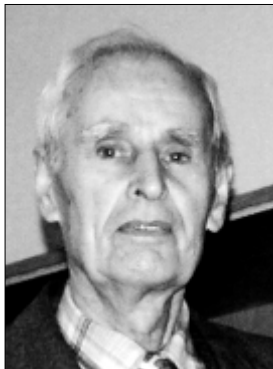
27 listopada 2015 r., po krótkiej chorobie w wieku 87 lat, zmarł Mieczysław Pozaroszczyk, zało yciel i kustosz powstałej w 1971 r. Izby Historii w Szprotawie, wieloletni prezes szprotawskiego oddziału Zwi zku Kombatantów RP i Byłych Wi niów Politycznych.

# Szprotawa po egnąła Mieczysława Pozaroszczyka

Mieczysław Pozaroszczyk urodził si w Przypisówce (woj. lubelskie - przyp. red.) 16 maja 1928 r. W rodzinnej miejscowoci do wiadczył dramatu II wojny wiatowej - z r k Niemców zgin li jego dwaj bracia, on sam w ostatnim etapie wojny zaangażował si w działalno partyzanck .

Lubelska Przypisówka i dolno l ska Szprotawa - miejscowoci te wywarły na nim istotny wpływ wzgl dem jego zainteresowa i yciowych decyzji. Po Przypisówce i S pólnie Krajem w 1960 r. M. Pozaroszczyk przybył do Szprotawy. Tu podj ł stałe zatrudnienie w sektorze administracyjnym, zało ł rodzinę oraz aktywnie włączył si w działalno społeczn .

Pami taj c o II wojnie wiatowej, ludzkich dramatach i powojennym ruchu migracyjnym Polaków zaangażował si w prac miejscowego oddziału ZBoWiD, za w II połowie lat 60. został prezesem Zwi zku. Należał do tych szprotawian, dla których wiadomo miejsca zamieszkania, jego przeszło były sprawami nieobojnymi. Chc c zaprzesta rozproszeniu materialnego dorobku



Mieczysław Pozaroszczyk

dawnych i współczesnych mieszka ców Ziemi Szprotawskiej zorganizował na pocz tku lat 70. Izb Historii. Tym dwóm pasjom, jak podkre lał po latach po wi cał cz sto wi cej czasu ni rodzinie. Dorobek Mieczysława Pozaroszczyka to imponuj cych rozmiarów zbiór eksponatów dotycz cych przede wszystkim szeroko poj tej historii regionalnej. Szprotawski kustosz był równie autorem/współautorem kilku publikacji m.in. *Szprotawa w swym 750-leciu* (Szprotawa 2007), *Polsce Wierni. Noty biograficzne szprotawskich kombatantów* (wraz z S.Syrycki, M.Siwicki, W.Chłopek, Szprotawa - aga 2015).

2 grudnia 2015 r. przy udziale asysty wojskowej, szprotawian odbył si pogrzeb M. Pozaroszczyka. Pozostał On w Szprotawie na zawsze. *Panie Mieczysławie, Pan nadal milczy. Ta cisza mimo wszystko jest twórcza, spaceruj c po Szprotawie zawsze b dziemy Pana spotyka przy pomniku H. R. Goeperta czy id cego zdecydowanym krokiem do swojej Izby Historii przy Al. Niepodległa ci.*

Maciej Siwicki  
Szprotawa

*Z reguły znajduje si na terenie jednostki stra y po arnej, ale w Nowej Soli w 1955 r. wybudowano j na placu przy Al. Wolno ci, od strony stoczni rzecznej. Dlaczego wła nie tam?*

## Wspinalnia - stra acka wie a wicze

Przed wszystkim dlatego, e przestrze i blisko Odry czyniła to miejsce wietnym do prowadzenia wicze . Nadaowało si te do organizacji stra ackich zawodów, a wła nie



wydany w 1953 r. regulamin przewidywał konkurencje wymagaj ce istnienia takiej wie y.

Dowództwo nowosolskiego tzw. Garnizonu Po arniczego, zrzeszaj cego wszystkie stra e powiatu, postanowiło w 1954 r. zebra fundusze na budow , organizuj c m.in. trzy taneczne zabawy dochodowe. Wiosn ruszyły prace i niebawem stan ła trzypiętowa, drewniana ciana wicze , wzniesiona własnor cznie przez stra aków Miejskiej Zawodowej Stra y Po arnej, co umo liwiło przeprowadzenie 29 maja 1955 r. pierwszych zawodów powiatowych ochotniczych i zawodowych stra y po arnych.

Komenda Wojewódzka w Zielonej Górze, po zapoznaniu si z miejscem tak dobrym do wicze , przeprowadziła tu w latach 1956-1958 trzykrotnie zawody wojewódzkie i aby je usprawni wybudowała drugą wspinalni , któr jednak w niedługim czasie rozebrano. Natomiast pierwsza słu yła nowosolskim stra akom do pocz tku lat 70.XXw.

Nie były to jedyne tego typu budowle w Nowej Soli. Murowana do dzisiaj stanowi cz architektury byłej siedziby Komendy Powiatowej przy ul. Grota-Roweckiego, a tak e byłej remizy przy ul. Piaskowej na Starym abnie. Równie stra acy fabryki nici "Odra" mieli swoje wspinalnie. Pierwsza była pi ciokondygnacyjn , drewnian , cztero cienn wie o wymiarach podstawy ok. 4,5m x4,5 m z wewn trzn klatk schodow . Wybudowana na pocz tku lat 50. XX.w. została rozebrana na pocz tku lat 80. Po kilku latach wzniesiono nowo konstrukcji metalowej i drewnianej cianie, lecz i ona została rozebrana. Dzisiaj identyczn mo emy ogl da na terenie Komendy Powiatowej PSP w Nowej Soli.

Marek Szczypczyk  
Nowa Sól



W budynku przy ulicy Bohaterów Wojska Polskiego, w którym dziś znajduje się szkoła podstawowa numer 1, niegdy znajdowały się kolejno szkoła podstawowa dla dziewczynek, a następnie taka sama szkoła dla chłopców. Dziewczyнки przeniesiono natomiast do innej szkoły, przy dzisiejszej ulicy Szkolnej, gdzie obecnie siedzibę ma Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych.

# Przed wojną w Krośnie Odrzańskim były wagary

W szkole tej znajdowało się wcale nie przedszkole a natomiast gimnazjum i była to szkoła dla dziewczynki, a także koedukacyjna Katolicka Szkoła Ludowa. Po wojnie, gdy niemieccy uczniowie musieli wraz z rodzinami opuścić Krosno i niewiele pozwolono im wziąć ze sobą, nikt nie był w stanie zabronić im zabrać ze sobą najwspanialszych wspomnień, jakie towarzyszyły ich dzieciństwu w Krośnie Odrzańskim - wspomnień, które zawdzięczali swoim szkołom, nauczycielom i psikusom, dzięki którym czas spędzony w szkolnych murach nie kojarzył się jedynie jako czas wypełniony obowiązkami, ale także zabawą z przyjaciółmi.

Po kilkudziesięciu latach uczniowie ci powracają jako ludzie w podeszłym wieku, by zobaczyć swój dawny szkołę i nie dowierzają patrząc na te mury - stoją niezmiennie upływem czasu w przeciwieństwie do nich, których dziecięce twarze pokryły już dawno zmarszczki, a czarne włosy pokryła biel. Wspominają swych nieżyjących już nauczycieli, zarówno tych łagodnych, jak i tych surowych, pod spojrzeniem których ciarki chodzą po plecach i w całej klasie nagle zapadała cisza, jak makiem zasiał. Do szkoły chodziło się chętnie, mimo, iż czasem trzeba było dojechać na rowerze nawet dwadzieścia kilometrów i to zimą, gdy zaczynał niegłęboko lizgać się i grzęzły w koleinach, bo nie było jeszcze asfaltowych dróg. Przed wakacjami natomiast po ostatniej lekcji jeżdżono całą klasą nad pobliskie jezioro, aby popływać i powyglądać się z kolegami. A czasem jechało się nad jezioro zamiast na lekcję jakiegoś dobrotliwego nauczyciela, wiedząc, że nie ukarze on srogo, jedynie poleci nauczyciela jakiegoś wiersza na pamięć. Starsi ludzie patrząc na klasowe zdjęcia z dzieciństwa i rozpoznając, kto gdzie stał, licząc, ilu spośród klasowych kolegów jeszcze żyje a ilu już odeszło, robi sobie drugie zdjęcie pod szkołą, starając się ustawić tak, jak na tamtym sprzed kilkudziesięciu lat, mając nadzieję, że przez



Szkoła podstawowa dla dziewczynki i następnie dla chłopców w Krośnie Odrzańskim (zdjęcie nadesłane)

moment b d mogli poczuć się tak, jak wtedy, że ta chwila powróci. Przed wojną młodzi mieszkańcy Krosna chętnie się uczyli, marzyli o zdobyciu zawodu i dobrej pracy, dlatego ogromna większość wybierała szkoły zawodowe, do szkoły odpowiadającej dzisiejszej szkole rzadziej szło w latach 30. XX wieku zaledwie 6% wszystkich krosńskich uczniów, a tylko 1,6% zdawało maturę.

Trzej koledzy z klasy, którzy tak pilnie się uczyli i pomagali sobie wzajemnie w nauce, spotkali się w swojej starej szkole po 55 latach i oglądając zdjęcie z 1944 roku, na którym mieli po 15 lat, jeden z nich rozplakał się ze wzruszenia, po czym rzekł do pozostałych dwóch przyjaciół: "Spójrzcie tylko, mieliśmy wtedy razem dużo mniej lat, niż dzisiaj każdy z nas z osobna..."

Joanna Kasprovicz  
Krosno Odrzańskie



## Nominacja do Wawrzynu Naukowego

Miło nam poinformować, że wieloletni współpracownik Merkuriusza Regionalnego dr Marceł Tureczek otrzymał nominację do Lubuskiego Wawrzynu Naukowego. Uroczystość w czczeniu odbyła się w Zielonogórskim Centrum Nauki Keplera Planetarium Wenus, 25 lutego 2016 r. Nagrodzona praca to piśmienniczo wydana edytorsko książka pt. "Campanae, quae in confinio sonant. Studium z dziejów ludwisarstwa na pograniczu I skoo-brandenbursko-pomorskim w XIII-XVIII wieku".

Na zdjęciu obok od lewej: podczas uroczystości dr Mieczysław Wojecki - Przewodniczący Rady Naukowej Merkuriusza, dr Marceł Tureczek - nominowany do Wawrzynu Naukowego i Wojciech Jachimowicz - redaktor naczelny Merkuriusza

Do rzadkich przykładów dzwonów na obszarze Ziemi Lubuskiej zaliczają się te odlewane po II wojnie wiatowej. Był to okres, kiedy nowe dzwony pojawiały się sporadycznie, a wynikało to z wielu powodów, w ród których mo na wymieni przede wszystkim koszty, cho i spory na linii pa stwo-ko cioł miały tu swój udział.

## Powojenne dzwony

W praktyce straty uzupełniano dzwonami z innych miejscowo ci, tam gdzie pozostały np. dzwony stalowe, których nie rekwirowano, ale i nierzadko dzwony br zowe.

St d do ciekawych przykładów zaliczają się te, które wykonano, a w ród nich mo na wymieni dwa dzwony milenijne z Mi dzyrzecza czy te dzwon z Czetowic w powiecie kro nie skim. Pod wgl dem artystycznym nie s to jakie szczególne wyroby, ale interesuj ce s tre ci, które zamieszczono na płaszczach. I tak np. w Czetowicach mo na przeczyta o powrocie katolicyzmu na Ziemię Zachodnie w 1945 roku. Dzwony w Mi dzyrzeczu odnoszą się bezpo rednio do historii miasta. Na wi kszym odlanym w 1968 roku zamieszczono wizerunek 5. Braci M - czenników, na mniejszym odlanym w 1966 roku znajduje się Matka Boska Cz stochovska i odniesienie w inskrypcji do obchodów milenijnych. Przygl daj c się nielicznym, ale jednak obecnym dzwonom z tego czasu, widać szereg kwestii ówczesnej wymowy historycznej na Ziemiach Zachodnich. Jak e wyra ne jest w tym przypadku odwrócenie tre ci, gdy porównamy chocia by dzwony polskie z okresu mi dzywojennego spotykane w Wielkopolsce, gdzie przede wszystkim odnoszono się do odzys-



Dzwon z Mi dzyrzecza po wi cony Pi ciu Braciom M czennikom, zyskuj cy szczegól n wymow w 1050 rocznic chrztu Polski 966-2016 (foto. M. Tureczek)

kania niepodległo ci, za analogicznie w Niemczech, w tym na obecnych obszarach na zachodzie Polski, wskazywano poległych z czasów I wojny wiatowej.

Marceli Tureczek  
Zielona Góra

Jest niespotykan umiej tno ci , aby chybione przedsi wzi cia i decyzje przedstawia jako sukcesy we wszystkich dost pnych mediach. Lecz jest czym ju zupełnie niezrozumiałym, aby w to wierzy .

## Gmina nad przepa ci

Obraz Gminy N. Miasteczko w stanie zadłu enia i zbliania się do kraw dzi przepa ci finansowej jest chyba niedostrzegany przez miejscowego Burmistrza. Zło one dwie petycje w sprawie zaprzestania zadłu enia Gminy zostały odrzucone bez sensownego uzasadnienia. Wynika z tego jasno, e zadłu enie b dzie dalej wzrasta , a o spłat b d się martwi mieszka cy gminni w nast pnych latach. Przykładem złych działań finansowych była tzw. konsolidacja kredytów, która miała ułatwi ich spłat , a w konsekwencji spowodowała, e raty w kolejnych latach b d w sposób drastyczny wzrasta prowadz c do zapa ci finansowej. I co ciekawe, to fatalne posuni cie odr biono jako sukces - tyle, e na krótkim dystansie. Zapłacono te kilka tyś cy firmie, która dokonała wyboru banku, który zajmie się skonsolidowanymi kredytami.

Ciekawie zapowiada się finał braku pozwolenia wodnoprawnego na działanie gminnej oczyszczalni cieków. Wygasło ono z ko em ubiegłego roku i do chwili obecnej nie uzyskano nast pnego. Zlecono wykonanie stosownej dokumentacji (wymaganej do pozwolenia na u ytkowanie oczyszczalni) firmie ze Sławy, lecz pozwolenia od Starostwa w Nowej Soli i tak nie otrzymano. Zlecono wi c ponownie wykonanie dokumentacji, tym razem firmie z Dychowa, ale jak do tej pory pozwolenia również nie ma. Ciekawe, kto zapłaci tym firmom? Efektem tej nieudolnej działalno ci jest rozpocz cie post powania administracyjnego przez Lubuskiego Wojewódzkiego Inspektora Ochrony rodowiska - zapewne bez kar dla Gminy się nie

obejdzie, które oczywi cie pokryj mieszka cy Gminy. Za to lekko wypłacono softysom prowizje za rok 2015 w wysoko ci ponad 26 tyś cy złotych.

Z ciekawostek gminnych nale y te odnotowa fakt uniewa nienia zarz dzenia Burmistrza Nowego Miasteczka przez Wojewod Lubuskiego w sprawie opłat za skanowanie dokumentów w ramach dost pu do informacji publicznej. Zarz dzenie to było w sprzeczno ci z prawem o powszechnym dost pie do informacji publicznej, a opory przy jego zmianie dopiero Wojewoda zdecydowanie wyperswadował Burmistrzowi i ponaprawiał. Tutaj znajomo prawa o informacji publicznej okazała się w zasadzie adna, a opory do zmian wielkie.

Kamil Waks



Ulica do Rynku w Nowym Miasteczku



# Zapach lipy i inne opowiadania

Wydawnictwo Ryzalit wydało zbiór opowiadań Wojciecha Jachimowicza zatytułowany "Zapach lipy i inne opowiadania". Jest to już jedenasty tomka tego autora. Tym razem są to utwory traktujące o współczesnych problemach ludzi z bliskich i dalszych okolic. Bohaterowie opowiadań, jak pisze we wstępie Stanisław Turowski, to "ludzie skromni duchowo, borykający się z podstawowymi kłopotami bytowymi. Cechują się poczuciem, mają - jak to z reguły bywa - niespełnione marzenia".

Opowiadania umiejscowione są w Zielonej Górze, w Modrzycy, w Gorzowie Wielkopolskim, w Gubinie, w Kargowej, w Długim i w Chichach. Jedno z opowiadań "Firlejówka" opisuje klimat i zdarzenia dziejące się w słynnym mieszkaniu Tadeusza Firleja w Gubinie, gdzie bywali najbardziej znani polscy literaci. Cztery z opublikowanych opowiadań zostały nagrodzone i wyróżnione w ogólnopolskich konkursach literackich.

Akwarela na okładce zbioru wykonana przez Alicję Jachimowicz.

Red.

## Zapach lipy i inne opowiadania

Wojciech Jachimowicz



Wydawnictwo RYZALIT

## Cerkiew w Miliku

Cerkiew w Kosmy i Damiana w Miliku wzniesiona w 1813r. w stylu cerkwi łemkowskich, konstrukcja zrównoważona ze ścianami pokrytymi gontem, wieża izbicowa zwieńczona hełmem baniastym nad przedsionkiem, dwie następnie nad nawą, wewnątrz trzy cerkwie pokryte polichromią ornamentálną z 1930 r., ikonostas z 1806 r., w bocznych kaplicach ikona Matki Boskiej z Dzieciątkiem z XVIII w., ikona Chrystusa Ukrzyżowanego i ikona Opłakiwania Chrystusa z 1700r.

opracowanie i foto. Marzena Jachimowicz



## Wiesław Janusz Mikulski

z cyklu "Ikar"

Powracam do Ciebie dotknięciem ust  
które wiatr ziemski  
wci chłodzi

i ciszy kapie  
milczy plusk  
na wity senniej  
łodzi

Powracam do Ciebie  
szeslestem dnia  
co jak drzewo  
si łamie

i sływa z niego  
rosa jak ła  
na Twoje  
- moje rami



Wiesław Janusz Mikulski

Nauczyciel polonista i katecheta, bibliotekarz, publicysta, współautor wielu antologii poezji, autor monografii; debiutował jako poeta w 1992 r. na łamach "Zielonego Sztandaru"; dotychczas ukazało się dzieło samodzielnych zbiorów jego wierszy; publikował w kilkuset pismach krajowych, polonijnych i na wielu portalach internetowych; jest członkiem Związku Literatów Polskich; odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi oraz Medalem Komisji Edukacji Narodowej; mieszka w Ostrołęce



Dwór w Szybie

## MERKURIUSZ REGIONALNY

Wydawca: Wojciech Jachimowicz

Adres redakcji: Dwór w Szybie, 67-124 Nowe Miasteczko

e-mail: merkuriusz\_regionalny@op.pl tel.: 603930962

Redaguje: Wojciech Jachimowicz - red. naczelny, zespół

Fotografie pochodzą z archiwum Redakcji

Przewodniczący Rady Naukowej MR: dr Mieczysław Wojecki

Nr rej. 333, Ns. Rej. Pr. 18/07

Merkuriusz dostępny na stronie: [www.jachimowicz2006.jimdo.com](http://www.jachimowicz2006.jimdo.com)

Za nadesłane materiały redakcja nie przewiduje honorariów.

